

# DonGuralEsko & Matheo, Robię rap (feat. JWP)

robię rap o tym co mnie wkur\* i uwiera  
robię rap o tym co mnie wkur\* i uwiera  
robię rap o tym co mnie wkur\* i uwiera  
robię rap o tym co mnie wkur\* i uwiera  
robię rap  
robię rap

i witam tutaj wszystkich wchodzę na bit i w moment robie wszystkich  
witam te cip\*i – dzisiaj nie zabłyszna  
a marne chłystki dzisiaj sie zachłyszna  
zielone listki zawijam w biały szal  
dla ciebie gwizdki, jesteś jak słaby żal  
to zimny prysznic, za to ksywki gorące  
niby na szczycie, a wszyscy spaleni słońcem  
łasi na łapki, bużki, na serduszka  
większość to łaki, głupki, marna podróbka  
temat jest śliski, ale prawdę wam powiem:  
jebac ich wszystkich, jestem tu rapofobem

chu\* mnie obchodzą chu\*owi raperzy  
tak jak chu\* mnie obchodzi, czy mi w to wierzysz  
u mnie rejs po bicie zgodnie z obranym kierunkiem  
w rap waucie tutaj płaci sie szacunkiem  
okupuje bunkier z kumplami  
jak masz coś – zapodaj  
jak nie masz nic – to zamilcz  
z pepesza strzelam słów seriami  
rap depesza o tym co jest pod blokami  
o tym, o czym innym nie wypada  
sprawdź Dziada, za mną mój skład sie skrada  
uwaga, sytuacja czasem wymaga by  
pokazać kły, czy przyjebać w kły

o betonowych lasach  
o dziwnych czasach  
o ludzkich masach, ich innych trasach  
o laskach w kreszach i typach w addidasach  
robie rap, Mi Casa Es Su Casa

robię rap o tym co mnie wkur\* i uwiera  
robię rap o tym co mnie wkur\* i uwiera  
robię rap o tym co mnie wkur\* i uwiera  
robię rap o tym co mnie wkur\* i uwiera  
robię rap  
robię rap  
/2x

robię rap  
przy którym topi sie plastik  
który kopie w głowe jak ...?...  
to ten towiec czysty, po którym nie zaśniesz  
fenomen płonie, przy tym getto blaster  
nie dla troglodytów i półgłówków  
w dobie syfu, łaków, fejków i produktów  
w kuźni hitów, tłuste bity, rymów multum  
to JWP na ...?... jak Ku Klux  
jak ..?... dwutakt  
z serca o tym  
gdzie sensu szukać, nie isc po trupach  
jak napelnić puchar, zrobić bum jak bazuka  
stworzyć białego kruka  
ziomal, o tym ta sztuka

robie rap dla zajawy

niezależnie od zasięgów  
po pierwsze – nie dla sławy  
po drugie – nie dla djengów  
lecz dla zasady, jeśli masz na to klientów  
oprócz fajnej zabawy  
tak ma być u mnie na rękę  
tak jakbym robił śniadanie  
to trwa już kopę lat  
i tak zawsze czekasz na nie  
mam prosty przekaz – to niezależne zdanie  
a jeśli chacie szczekasz to załóż se kaganiec  
i nic sobie nie robię z twoich rad  
i nie pokaże tobie po sam koniec moich kart  
to opowieść o tym, że otworem stoi świat  
więc otwieram marzeń worek, lecę po nie no i ciach

robię rap nie od wczoraj  
na to zawsze jest pora  
tak ta gra jest fora  
pisz se lapsie na forach  
i jak szukasz porad  
to mnei sie nie pytaj  
jakaś książkę przeczytaj później za pióro chwytaj  
robię rap który nie wie co to kompromis  
se włączam majka na on, bo on to mistrz  
piszę co chcę, mój track jak mój tomik  
i wszyscy tutaj brat, raczej są kultowi  
robię rap ziom o tym i o tamtym  
że lubią mnie kłopoty i pale blanty  
że stale fanty tu zmieniają właściciela  
i jak masz nie robić by nie stracić przyjaciela  
o tym że chce sos, euro nie pesos  
że mam towar który nie działa detoks  
że lata leca a ja wciąż taki sam  
człowiek o dużej kulturze, lecz dla chama cham

robię rap o tym co mnie wkur\* i uwiera  
robię rap o tym co mnie wkur\* i uwiera  
robię rap o tym co mnie wkur\* i uwiera  
robię rap o tym co mnie wkur\* i uwiera  
robię rap  
robię rap  
/4x